

Weekend,

I:

Jestem luźny i nie jestem święty
lubię strzelić browka rano dla zachęty
Praca to nie dla mnie bo się pracy boję
zostaw mnie dziewczyno lecz ty zawsze swoje
Zapomnij o mnie lecz się uczepliła
wsp&#oacute;lny domek dla nas nawet wymarzyła
Zapomnij o mnie żaden ze mnie tata
ja chrapię głośno i w nocy ciągle gadam
Jak postanowiła tak zrobiła do gadania nic nie miałem
kurcze ożenić się musiałem

Ref:

Masz co chciałaś takiego mnie wybrałaś
Masz co chciałaś więc teraz nie narzekaj
Masz co chciałaś takiego mnie wybrałaś
Ja się trochę zmienię a Ty wiernie czekaj
(x2)

II:

Jestem luźny no i trochę skromny
do wzoru męża zupełnie niepodobny
Co widzi we mnie i czemu taka miła
ja w kłopoty pakuję się co chwila
Zapomnij o mnie lecz się uczepliła
wsp&#oacute;lny domek dla nas nawet wymarzyła
Zapomnij o mnie żaden ze mnie tata
ja chrapię głośno i w nocy ciągle gadam
Jak postanowiła tak zrobiła do gadania nic nie miałem
kurcze ożenić się musiałem

Ref:

Masz co chciałaś takiego mnie wybrałaś
Masz co chciałaś więc teraz nie narzekaj
Masz co chciałaś takiego mnie wybrałaś
Ja się trochę zmienię a Ty wiernie czekaj
(x2)